Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 11 marca 1936 r. -1429-.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "LIETUVOS ŽINIOS" O OŚWIADCZENIU HITLERA. "L.Žinios" Nr. 56 z 9.III.1936 r.: Art.p.t. "Oświadczenia Hitlera".Streszczenie:

Przed kilku dniami przemawiał w Reichstagu -Hitler, popierając swą mowę czynami, gdyż tego samego dnia armja niemiecka wkroczyła do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej.

Oświadczenia i czyny niemieckie nie są nieoczekiwane,lecz nie są też logiczne. Gdyby Hitler uczynił to tuż po objęciu władzy i dokonał swoistego przewrotu, byłoby to logiczne. Postąpili tak również bolszewicy, otrząsając się z pewnych traktatów zagranicznych. Z drugiej strony jednak są to objawy życiowe i charakterystyczne dla naszych, niestety, nieszczęśliwych czasów, kiedy dyktatorzy mówią i działają, chociaż to,jak praktyka wykazuje, niekoniecznie musi być logiczne, rozsądne, czy sprytne. Dyktatorzy zaczęli obecnie gospodarzyć, to też tańczą jak umieją.

Jednak temi nielogicznościami odpłaca się za nielogiczności twórców i strażników pokoju. O ile zdecydowano Niemców rozbroić,trzeba to było przeprowadzić stanowczo i konsekwentnie. Skoro tego nie uczyniono, trzeba było przedhitlerowskim Niemcom dać ludzkie prawa, zwane równością zbrojeń. Obecnie zaś w praktyce zapanowała bardzo zła pedagogika: brać co można i tyle ile się wziąć zdoła. Nikt się tej samowoli nie sprzeciwia. Polska pogwałciła traktat i pakt Ligi Narodów - nikt jej nie poskromił; Japonja pogwałciła pakt locarneński - i gospodarzy w Azji Wschodniej; Mussolini podeptał wszystkie zobowiązania - i swobodnie prowadzi wojnę w Afryce i wkrótce może zakończy podbój Etjopji. Dlaczegoż więc Hitler nie ma tego spróbować? Hitler czyni to samo, gdyż dobrze wie, że nikt mu się realnie nie sprzeciwi.

Oto jakich smutnych faktów i smutnych czasów ludzie dożyli. Stało się to dlatego, że zaczęto poniewierać wolnością i nie liczyć się z prawami osoby. Obrócono w nicość humaniteryzm, prawo i demokratyzm, któryby mógł stworzyć warunki pokojowe.

Hitler czyni nowe propozycje. Hitler znowu oświadcza,że Niemcy uważają traktat wersalski za ostatecznie zlikwidowany.Kto jednak może jednak temu wierzyć? Hitler wiele xxxx składał już podobnych oświadczeń, a później ich nie do trzymywał. Obecnie też niewątpliwie można powiedzieć, że jest to ostatnie jego słowa i realizacja ostatnich pretensyj. Gdzież ich kres? Jaka ich miara? Kto może ustanowić granicę i miarę zakusom zarówno Hitlera jak też innych dyktatorów?

W całej tej pertubacji jasno jest tylko jedno: zbrojenia państw odbywają się na niesłychaną jeszcze w historji skalę. Na rzecz zbrojeń poświęca się wszystko: potrzeby kultury, dobrobyt ludzi, zdowie, przyszłość narodu i t.d. i t.d. Może z tego wyniknąć nowa straszna wojna . /A-6/.

2/ "LIETUVOS AIDAS" O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH. "L. Aidas" Nr. 111 z 9.III.1936 r. Art.p.t. "Walka polsko-niemiecka". Streszczenie:

O walce polsko-niemieckiej świadczą rezolucje studentów-Polaków, ogłoszone w "Kurjerze Poznańskim" i domagające się od Gdańska szanowania praw polskich. Rezolucje te podkreślają jednocześnie niebezpieczeństwo grożące ze strony uzbrojonych Niemiec. Fakt ogłoszenia rezolucji w "Kurjerze Poznańskim" przy którym grupują się kierownicze sfery zachodniej Polski, wywołał w niemieckich kołach politycznych istną burzę . Pismo niemieckie "Bund Deutscher Osten" z ironją omawia tę rezolucję, twierdząc, że Gdańsk sam wie skąd grozi mu niebezpieczeństwo.

Niemcy nie zadawalniają się odpowiedzią w prasie na antyniemiecką akcję w Polsce. Mniejszość polska w Niemczech ulega silnym tendencjom asymilacyjnym. Niemcy wykorzystują tu kościół, szkołę, a zwłaszcza życie organizacyjne. Wspomniane już pismo niemieckie nazywa płodem fantazji dane statystyki polskiej, według których w Niemczech jest 1 i pół miljona Polaków, przeciwnie, to samo pismo głosi, że w Polsce 16.410 niemieckich dzieci pozbawionych jest niemieckich szkół. Na to wszystko Polacy odpowiadają

realnemi środkami. Tak np. niemieckie pismo " Deutsche Rundschau in Polen", które uskarżało się na reformę rolną, zostało skonfiskowane, mimo rokowań, jakie prowadził Goering w Warszawie.

Tę wieczną walkę o mniejszość próbowano ukryć przed opinją publiczną przy pomocy t.zw."pokoju ekonomicznego", przyczem prasa obu krajów była wciągnięta dla reklamowania tych posunięć. Jednak nadzieje zawiodły obu partnerów. Polacy wkrótce się przekonali, że Niemcy starają się zadać cios młodemu przemysłowi polskiemu. Musieli więc Polacy zmniejszyć import niemiecki. Rychło jednak Niemcy zauważyli, że Polacy więcej do Niemiec eskportują, aniżeli stamtąd importują. Niemcy zażądali więc rewizji "pokoju ekonomicznego" Nic to jednak nie pomogło. Eksport niemiecki do Polski wciąż maleje i suma zamrożonych kredytów polskich w Niemczech wciąż wzrasta. Jak się zdaje, zaczynają się przejawiać tendencje do nowej wojny gospodarczej.

Goering będąc w Polsce na polowaniu usiłował ratować to, co wydawało się możliwe do uratowania. Według pewnych źródeł, Goering próbował nawet wygrywać karty litewskie, tłumacząc Beckowi, że normalizacja stosunków litewsko-niemieckich może odbić się na stosunkach niemiecko-polskich.

Najbliższe kroki w zakresie paktów zbiorowego bezpieczeństwa wykażą jak daleko zaszedł kryzys w stosunkach polsko-niemieckich. /A-8/23/.

3/. PROF. TAMOSZAJTIS O STOSUNKACH W EUROPIE WSCHODNIEJ. Radjo Kowieńskie z 10.III.1936 r.:

Litwa spowodu swego położenia geograficznego zawsze stała i stoi na drodze między dwoma olbrzymami: Niemcami i Rosją, rywalizujący o panowanie nad Bałtykiem. W ostatnich czasach odznaczył się szczególnie pogróżkami pod adresem Litwy sąsiad zachodni. Narazie pogróżki te ustały i powzięto już rokowania litewsko-niemieckie w sprawie unormowania stosunków. Możliwą jest rzeczą, że będzie nawet podpisany odpowiedni traktat. Jednak co z tego? Najnowsze dane wykazują, że traktaty są tylko bezwartościowym papierem, który się odrzuca, gdy przychodzi dogodna chwila. Przykładem tego jest pogwałcony ostatnio przez Niemcy pakt locarneński.

Trudno narazie przewidzieć w jaki sposób reagować będą na to sygnatarjusze paktu locarneńskiego. Jeżeli zareagują na to siłą zbrojną wtedy Rosja , sprzymierzeniec Francji, będzie musiała iść przeciwko Niemcom przez Polskę lub Litwę i Litwa znajdzie się w ogniu. Jeżeli sygnatarjusze paktu locarneńskiego zadowolnią się jedynie mowami i zlikwidują konflikt w sposób pokojowy, stwarzając nowe traktaty, to i w tym wypadku niema żadnych gwarancyj, że traktaty te będą święcie wykonywane.

Jak powinna postąpić Litwa? Litwa musi być uświadomiona narodowo, by w wypadku nieszczęścia naród litewski nie zatonął w obcych falach. Ponadto naród litewski musi być jednolity i silnie uzbrojony, by móc odeprzec wroga niezależnie od tego z której strony ten wróg przyjdzie. Najważniejszą dla narodu litewskiego jest rzeczą stać na straży swej niepodległości, zwłaszcza w chwili obecnej. W takich chwilach Rzymianie mieli swyczaj mówić: "Haniball ante portas". Dziś Litwini też muszą zawołać: "Czuwajmy, wróg pod wrotami, bądźmy przygotowani do jego odparcia".

/Uwaga Red."Biul.Kow.": Ks.prof.Izydor Tamoszajtis jest wybitnym publicystą litewskim i ideologiem partji tautininków. Wykłada on na uniwersytecie kowieńskim, jako profesor wydz. teologicznego i bierze czynny udział w życiu politycznem Litwy. Jest wielkim i bliskim przyjacielem rodziny prezydenta Smetony/. /A-11/.P.

K r o n i k a .

4/. SPRAWA NIEMIECKO-LITEWSKIEGO PAKTU O NIEAGRESJI. "L. Aidas" z 8.III.1936 r.: Według informacyj Reutera, rząd niemiecki proponuje w swej nocie do państw obcych zawarcie wschodniego paktu o nieagresji, do którego weszłaby również Litwa. /A-6/.